

Będzie można kupić akcje sushi-barów

Gazeta Krakowska, 2008-04-05 07:30

Moda na japońską kuchnię w Polsce zachęciła warszawską firmę Premium Food Restaurants, prowadzącą siedem restauracji o nazwie 77 Sushi i trzy 77 Noodle do debiutu na rynku New Connect. To największa w Polsce sieć restauracji specjalizująca się w sushi - daniach, których podstawą jest surowa ryba z ryżem i różnego rodzaju dodatkami (np. warzywami, owocami morza, chrzanem wasabi).

Spółka, która obecnie w 100 proc. należy do Mariusza Tymieńskiego, znanego już giełdowym inwestorom jako główny udziałowiec firmy City Interactive (produkuje i wydaje gry komputerowe), liczy na pozyskanie z emisji akcji 4 mln zł. Pieniądze chce przeznaczyć na rozbudowę sieci lokali w całej Polsce. - Planujemy, że do końca 2009 r. będziemy mieć już 15 restauracji - mówi Anna Kośnik, prezes zarządu. Pieniądze z debiutu, który nastąpi w maju, pomogą sieci wejść do centrów handlowych. Obecnie pięć restauracji działa w Warszawie, jedna w Sopocie i jedna w Poznaniu. Wkrótce smak japońskich dań mają poznać m.in. mieszkańcy Wrocławia, Gdańska i Krakowa.

Spółka, której przychody w ciągu roku wzrosły z ok. 3 do ponad 6,8 mln zł, liczy, że moda na sushi, która panuje w Warszawie, przeniesie się na całą Polskę. W stolicy, jak oceniają analitycy rynku, działa już blisko 100 restauracji, które mają w swojej ofercie japońskie dania z surowej lub marynowanej ryby. Poza Warszawą jednak oferta jest znacznie skromniejsza. Powstało nawet kilka małych sieci, takich jak Sakana Sushi Bar, Sushi Bar Nigri, Ohh!, Sushi & Grill, Akasaka.

Nie tylko sushi serwuje sieć restauracji 77. Uzupełnieniem oferty są japońskie makarony - noodle. Moda na dania z tymi makaronami rozwija się na Zachodzie (np. w Wielkiej Brytanii Wagamama w ciągu 15 lat rozrosła się do ponad 80 lokali). Dania sushi nie są tanie: porcja maki składająca się z 6 kawałków kosztuje ok. 11-17 zł, a zestaw - od 33 do 59 zł. Średni rachunek (dla dwóch-trzech osób) wynosi ok. 90-100 zł. Dla porównania w restauracji Sphinx - ok. 45-50 zł. Jednak w przyszłości dania sushi będą taniały, wymusi to konkurencja. - W naszym kraju sushi wciąż uchodzi za danie luksusowe, choć na zachodzie Europy można je kupić w barach typu fast food - mówi Michał Wiśniewski z firmy doradczej Profit System.

77 to nie pierwsza firma gastronomiczna, która pieniędzy na rozwój szuka na giełdzie. Pierwszy w 2005 r. był Amrest, w kolejnych latach na GPW w Warszawie wkroczyły firmy Sphinx i Polrest. Niedawno na New Connect zadebiutowała kielecka sieć pizzerii Maxi Pizza, a do debiutu szykuje się krakowska Grupa Polskie Jadło. Rynek gastronomiczny dynamicznie się rozwija i w przyszłości będzie rósł, więc sieci restauracji pilnie szukają pieniędzy na rozwój.

POLSKA Gazeta Krakowska
Joanna Pieńczykowska